

di). Podstawową trudnością postrzeganą przez autorów jest edukacja nie tylko osób niesłyszących w zakresie znajomości języka angielskiego, ale także słyszących i niesłyszących tłumaczy, którzy mogliby używać języków migowych oraz języka angielskiego (T. Haesenne, D. Huvelle, P. Kerres, L. Leroise). Autorzy mają świadomość, że wiele kwestii pozostaje w tym zakresie nie rozwiązanych, ale proponują także sprawdzone przez siebie metody: model tłumaczenia między dwoma językami, z których żaden nie jest językiem ojczystym tłumacza (S. Scholl), uwzględnianie perspektywy międzykulturowości w tłumaczeniach (C. Kellett Eugeni, L. Leroise) oraz tłumaczenie dla i wykorzystanie w tłumaczeniach mediów elektronicznych (L. Allsop, J. Kyle, C.K. Bidoli, C. Kellett Eugeni).

Recenzowana publikacja jest pierwszą tak kompleksowo omawiającą zagadnienie roli języka angielskiego w edukacji osób niesłyszących, a także ich funkcjonowaniu w dorosłym życiu. Zawiera cenne uwagi metodyczne, osadzone w różnorodnych koncepcjach surdopedagogicznych, pozwala spojrzeć na to specyficzne pole badawcze surdopedagogiki także z punktu widzenia lingwistyki oraz pedagogiki międzykulturowej. Uczy otwartości na różnorodność poglądów i motywuje do współpracy międzydyscyplinarnej i międzynarodowej, przekonując, że współcześnie jedynie przyjęcie takiej otwartej perspektywy badawczej daje szansę na wymianę doświadczeń i koncepcji, a w efekcie znalezienie skutecznych sposobów pracy pedagogicznej, która będzie mogła odbywać się w różnych krajach i służyć różnym grupom osób niesłyszących.

Ewa Domagała-Zyśk
Katedra Pedagogiki Specjalnej KUL

Czesław Stanisław Bartnik, *Pamiętnik duchowy z lat 1950-1958*, Lublin: Wyd. Standruk 2006, ss. 288, Aneks, Indeks osób.

Pamiętnik przeczytałem w ciągu kilku dni, niemal jednym tchem. Jest to książka, którą z wielu powodów czyta się od razu od początku do końca. Przede wszystkim przemawia szczerością wyznań, prawdą przedstawianej rzeczywistości. Autor życie tamtych lat ukazuje takie, jakie ono wtedy było. Robi to bez zbędnych słów. Jego język jest rzeczowy, oszczędny, ale żywy, a nawet barwny. *Pamiętnik* stał mi się bliski również dlatego, że znalazłem w nim, jakby w lustrze, odbicie dziejów własnego życia duchowego.

Nieustanne borykanie się Autora z własnym życiem wewnętrznym prowadzi czytelnika do wniosku: dopóki człowiek się odnawia, dopóty żyje. Trzeba stale się odradzać przez duchową przemianę i miłość. W tym sensie *Pamiętnik duchowy* zachęca do nieustannej pracy nad sobą. Dobrze zatem, że ks. prałat Cz. Bartnik udostępnił tak ciekawe i wartościowe pod każdym względem dzieło introspekcji. Subtelna, drobiazgowa analiza zmagania i przeżyć duchowych, jakie kryją się nieraz za bardzo lapidarnie sformułowanymi postanowieniami, robionymi na żywo, na przykład po spowiedzi, odsłania człowieka o wielkiej wrażliwości moralnej, samotnika, szukającego dla siebie miejsca, czasami bezskutecznie, w mało przyjaznej mu rzeczywistości lat powojennych. Telewizja Polska emitowała przed paru laty cykliczny program pt. *Zwyczajni niezwyčajni*. Wydaje się, że ten tytuł trafnie oddaje istotę tego, kim jest kapłan: zwyczajny w swoich ludzkich słabościach, ale przez przyjęcie święceń *niezwyčajny*, bo cały zanurzony w Chrystusie.

Pamiętnik duchowy zawiera zapiski kronikarza prawie z dziesięciu lat (1950-1958). Był on wtedy przekonany o własnej niedoskonałości, widział konieczność nieustannej pracy nad dalszym kształtowaniem swego intelektu i sumienia. Notatki duchowe przedstawiają go jako człowieka nie znającego odpoczynku, wiecznego wędrowca, który kierowany głosem wewnętrznym przychodzi, obserwuje, zostaje chwilę i podąża dalej. Nie zatrzymuje się tylko na sobie. Rejestruje wszystko, co działo się wówczas na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w diecezji lubelskiej, w całej Polsce. Każdy podany szczegół ma swoją wymowę i składa się na pełny obraz trudnych lat powojennej rzeczywistości polskiej.

Można śmiało powiedzieć, że książka jest niepowtarzalnym dziełem „literatury faktu”, w tym wypadku „faktu duchowego”. Odnotowuje przeżycia, myśli, uczucia i stany duchowo-religijne w ostatnich latach kłeryckich i pierwszych latach kapłaństwa. Autor zapewnia, że jest to absolutnie wierne odtworzenie prowadzonych na bieżąco przeszło pół wieku temu notatek, bez dodawania i upiększania czegokolwiek z dzisiejszego punktu widzenia (s. IV okładki). Taka „fotografia” z odległej już przeszłości z całą pewnością może skłonić wielu ludzi do choćby krótkiej refleksji nad ich własnym życiem religijnym i duchowym. Książka zasługuje na szerokie upowszechnienie nie tylko wśród duchowieństwa. Przed każdym czytelnikiem stawia ważne pytanie: „Co zrobiłeś z powołania twojego?”.

Historik wychowania znajdzie w niej wiele korzyści dla siebie. Chociażby np. aneks to wykaz pierwszych lektur Autora z lat 1936-1946. Obejmuje on 393 tytuły książek przeczytanych od I klasy szkoły podstawowej do IV klasy gimnazjum w Szczepreszynie. Początkowo wypożyczał je z biblioteki szkolnej, która mieściła się w jego domu rodzinnym, później od starszego rodzeństwa. Ks. Bartnik zdradza swoje upodobania czytelnicze: „Uwielbiam [...] literaturę faktu i historyczną. Jedno-

częściej jednak bardzo lubię piękno języka, jego siłę, wyrazistość, dosadność, poetyczność, metaforykę [...]” (s. 269). To zarazem jego preferencje jako autora.

Przez recenzowane tu studium ks. Bartnik pozostaje bliski wielu autorom wyopwiadających się w dziedzinie introspekcji. Henri Frédéric Amiel (1821-1881) (*Dziennik intymny*, wybór i przekład J. Guze, przedmowa M. Janion, Warszawa 1977, s. 115), szwajcarski pisarz, profesor filozofii na Uniwersytecie w Genewie, w swym słynnym dziele *Dziennik intymny*, uznanym za arcydzieło introspekcji, proroczo napisał w 1866 r.: „W gruncie rzeczy człowiek nowoczesny ma ogromną potrzebę, żeby się ogłuszyć, i utajony wstręt do wszystkiego, co go pomniejsza; dlatego wieczne, nieskończone, doskonałe budzi w nim przerażenie. Chce siebie uznać, podziwiać, być z siebie zadowolonym i w konsekwencji odwraca oczy od każdej przepaści, która przypomina mu jego nicość. Oto gdzie kryje się prawdziwa małość tyłu naszych wspaniałych umysłów [...]; a jeszcze rosnąca frywolność naszych tłumów, co prawda wciąż bardziej wykształconych, ale i wciąż bardziej powierzchownych w swoim pojmowaniu szczęścia”. Do takich samych wniosków prowadzi lektura *Pamiętnika duchowego* ks. Cz. Bartnika.

Stało się to z pożytkiem dla potencjalnych czytelników, że ks. Bartnik zdecydował się opublikować swoje tak bardzo osobiste zapiski i przemyślenia z czasów młodości. Dla licznych kolegów, znajomych, uczniów, wychowanków, dla wielkiej rzeszy miłośników jego twórczości naukowej, publicystycznej i literackiej pozycja ta jest ogromnie cenna. Odślonięcie swego intymnego świata zmniejsza dystans między autorem a odbiorcą. Zbliża ich do siebie. Wypada czekać na dalsze, zapowiedziane w zakończeniu *Pamiętnika duchowego z lat 1950-1958*, autobiograficzne publikacje. Bardzo nam takich wyznań potrzeba.

Ks. Edward Walewander
Katedra Pedagogiki Porównawczej KUL

Robert Orin Cornett, Mary Elsie Daisey, *The Cued Speech Resource Book For Parents Of Deaf Children*, Cleveland (Ohio): National Cued Speech Association 2001, ss. 820.

The Cued Speech Resource Book For Parents Of Deaf Children jest książką napisaną dla rodziców dzieci z uszkodzeniami słuchu oraz dla rehabilitantów, którzy zdecydowali się na korzystanie w rehabilitacji dziecka z metody fonogestów bądź rozważają taką możliwość. Napisana została przez samych twórców metody *Cued Speech*: